NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VIII. Kraków, piątek 6 marca 1925 Nr. 54

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123 w Krakowie 400.680.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcya nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1 szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75 gratulacyjne Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej.

A ich liczba 107...

Kraków, 5 marca

(K) Na innem miejscu piszemy o tak zwanych próbnych balonach endecyi, by zmienić politykę państwa polskiego wobec Rosyi. Endecya straciła widocznie już wszelkie iluzye o prowizorycznym charakterze rządu sowietów, ba, gotowa jest nawet do pertraktacyi z dyktatorami sowieckimi, których przezornie nazywa „nepp-manami".

Ta ewolucya ku „sawinkowyzmowi" nie powinna zresztą nikogo już dziwić. Na terenie polityki międzynarodowej przygotowują się bowiem bardzo poważne zmiany. Dyskusya, kto jest większym wrogiem polskiej państwowości czy Niemcy czy Rosya ma nietylko platoniczny charakter. Wszak na konferencyi ambasadorów, która onegdaj w Paryżu rozpoczęła obrady sprawa, czy pakt gwarancyi ma także objąć Polskę, nie ostatnie chyba zajmie miejsce. Międzysojusznicza komisya wojskowa przygotowała dość palnego materyału, by zademonstrować niebezpieczeństwo niemieckie dla ogólno-europejskiego pokoju. Najprawdopodobniej zrozumieją to flegmatyczni Anglicy, a głos zwykle doskonale poinformowanego „Manchester Guardian", zapowiadający nowe wytyczne polityki angielskiej jest bardzo charakterystyczny dla zmiany nastrojów angielskich w stosunku do kontynentu.

I w tej właśnie chwili dowie się Europa zachodnia, jakiemi drogami Polska kroczy ku swej konsolidacyi wewnętrznej. Nie chcę powtarzać znanych i utartych już komunałów o nierozerwalnym wprost związku między polityką zagraniczną, a polityką wewnętrzną każdego państwa. Są to, jak rzekłem, stare już komunały, które niestety u nas w Polsce nie mogą się — rozgościć. Ale przynajmniej tyle chyba u nas wszyscy rozumieją, że żaden pakt gwarancyjny nie ma tej siły, ile wewnętrzna konsolidacya, że między polityką zagraniczna a wewnętrzną nie może istnieć przepaść nie do przebycia.

Dziwny to i na pozór paradoksalny związek między uchwałami niedawno w Wilnie odbytego zjazdu wszechpolskiej młodzieży akademickiej a konferencyą ambasadorów, która onegdaj w Paryżu rozpoczęła swe obrady. A jednak związek ten jest zjawiskiem zupełnie naturalnem i samo przez się nawet zrozumiałem. O wewnętrznem obliczu jakiegoś państwa nie decydują tylko urzędowe i oficyalne deklaracye, tylko odcyfrować je można z nastrojów ulicy, z rezolucyi zjazdów, z codziennej niejako pracy.

A oto zjechało się 107 delegatów stowarzyszeń studenckich do Wilna, by się naradzić nad położeniem późniejszej inteligencyi pracującej, tej inteligencyi, która w niedalekiej przyszłości obejmie pełnię odpowiedzialności za losy państwa. A między tymi 107 delegatami nie znalazł się ani jeden, któryby głośno, otwarcie i szczerze oświadczył, że towarzystwem Polski nie mogą być splamione krwią Węgry Horthyego ani też — powiedzmy delikatnie — wcale nie na czele cywilizacyi krocząca Rumunia.

Czytając protokoły z obrad tego zjazdu, którzy uchwalił rezolucyę za urzędowem wprowadzeniem „numerus clausus" i za bojkotem Żydów — ma się wrażenie, że odżyło średniowiecze ze swemi formami inkwizycyi, ghetta i brutalnych aktów przemocy nad bezbronnymi. Czyż nie było nikogo, któryby tych młodych ludzi poinformował o stanowisku „Przyjaciół Ligi Narodów" w Lyonie, o uchwałach kongresu socyologów w Rzymie i innych międzynarodowych instytucyi, które niejednokrotnie potępiły wszelkie ograniczenia wolności i swobody nauki, jako akty duchowego barbarzyństwa?

107 ich było, którzy uchwalili solidarność manifestacyjną z tymi chuliganami w Rumunii, którzy przemocą i terorem usuwają studentów żydowskich z rumuńskich uniwersytetów, a tak zwana „lewica" miała tylko pewne wątpliwości, czy te uchwały są „praktyczne", czy lepiej nie uchwalać numerus clausus, tylko go de facto przeprowadzić.

I mimowoli myślą przenosimy się do tych czasów, kiedy słowo „student" było synonimem walki o wolność ducha ludzkiego, kiedy młodzi oburzali się i ciskali gromy szczerego oburzenia na wszelkie objawy tyranii. Tempi passati! Minione to czasy, kiedyto młodzież polska walczyła przeciwko zaborcom w obronie wolności nauki, by teraz ich taktykę stosować i żądać od miarodajnych czynników wprowadzenia carskiej normy procentowej w polskich uczelniach.

Nie oburzenie, nie gniew prowadzi nam pióro, gdy piszemy te słowa tylko uczucie straszliwego żalu do tych zatruwaczy sumienia młodego pokolenia. Wszak niejeden z nas starszych ma jeszcze kolegów-przyjaciół Polaków, z ławy szkolnej czy uniwersyteckiej, którym do oczu nie będzie się można popatrzyć, by ich nie zawstydzić, by do nich nie zawołać: „coście zrobili z imieniem Polski, o której w swych bezsennych marzyliście nocach? Gdzieżeście byli, gdy wypaczono duszę młodego pokolenia tego „przedwiośnia" Polski?

I z tem właśnie pytaniem zwracamy się nie do rządu polskiego lecz do człowieka w Polsce, gdziekolwiek by on był, i jakiekolwiek zajmowałby stanowisko. Straszliwe widmo średniowiecza wychyliło się ku nam z cmentarnych grobów. Przeprowadziliście wielką sanacyę finansów w Polsce, a oto na pierwszy plan wysuwa się teraz sanacya — duszy.

107 ich było, którzy się do Wilna zjechali, by Europie odsłonić oblicze dojrzewającego pokolenia polskiego. 107 oskarżycieli polskiej demokracyi!

Czyż demokracya w Polsce przejdzie nad tym aktem oskarżenia do porządku dziennego?

A może zrozumie związek zachodzący między paktem gwarancyjnym a uchwałami tych stu siedmiu rycerzy średniowiecza?

Rząd niemiecki zaproponował odrębny pakt gwarancyjny

Zaniepokojenie w Warszawie. - Bezprzykładny atak „Ere Nouvelle" przeciw Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 3 Sin. Dzisiejsza prasa warszawska zamieszcza niepokojące informacye, dotyczące oddzielnych propozycyi paktu gwarancyjnego, złożonych przez rząd niemiecki. W kołach politycznych panuje zdziwienie, iż dotąd ministeryum spraw zagranicznych nie udzieliło w tej sprawie żadnego wyjaśnienia.

Wedle donsienia „Kurjera Czerwonego" z Paryża ambasador niemiecki zjawił się u Herriota i przedstawił mu oficyalne propozycye rządu niem. w sprawie paktu gwarancyjnego. Propozycya brzmi: Niemcy gotowe są zawrzeć pakt bezpieczeństwa pod dwoma warunkami:

1) Wszystkie zainteresowane nad Renem państwa (wśródn ich Belgia i Anglia) zagwarantują granice zachodniej Europy.

2) Niemcy zobowiązują się dążyć do rewizyi swoich granic wschodnich tylko w drodze rokowań pokojowych z poszczególnymi sąsiadami. Gdyby bezpośrednie pertraktacye z zainteresowanymi państwami nie dały rezultatów pomyślnych, wówczas Niemcy gotowe są sprawę rewizyi swych granic wschodnich oddać pod rozstrzygnięcie sądu rozjemczego na podstawie art. 19 statutu Ligi narodów.

Telegram „Kurjera Warszawskiego" donosi o bezprzykładnym ataku przeciwko Polsce, jaki się ukazał w „Ere nouvelle". Pismo to twierdzi, iż Polska nie ma prawa do Wilna i Galicyi wschodniej. Stanowisko Polski wobec delegata Ligi narodów w Gdańsku nazywa Ere Neuvelle otwartą rewoltą (!) Wkońcu pismo stwierdza, że Polska stanowi największe niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie. Polska myli się, jeżeli sądzi, iż cała polityka francuska może być zależną od traktatu zaczepno-odpornego, jaki niepotrzebnie zawarła Francya z Polską.

Podając informacyę o ataku Ere Nouvelle, korespondent „Kurjera Warszawskiego" dodaje, że z kół poselskich w Paryżu dowiedział się, iż nowa kampania przeciwko Polsce we Francyi prowadzona jest z powodu rzekomo nieprawnego przewalutowania marki polskiej na złote, wskutek czego wiele instytucyi zagranicą rości sobie wielomilionowe pretensye do Polski.

Groźba strejku w Zagłębiu Dąbrowskiem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4. 3. (Sin) Wedle wiadomości, nadeszłych z Zagłębia dąbrowskiego grozi tam wybuch strejku na tle żądań ekonomicznych. Decyzya co do strejku zapadnie w sobotę. Najprawdopodobniej zadecyduje o strejku referendum wśród robotników Zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego.

Po zamknięciu pierwszego zjazdu syonistów polskich

Pierwsze zebranie Rady Naczelnej i Prezydyum.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4. 3. (Sin) Bezpośrednio po zakończeniu I. Zjazdu Syonistów polskich zebrała się w komplecie cała Rada Naczelna Organizacyi Syońskiej na pierwsze posiedzenie. Przewodniczył dr Dawidsohn. Omawiano sprawę wydania odezwy do całej ludności żydowskiej w Polsce.

Dziś rano obradowało prezydyum Rady Naczelnej. Na posiedzeniu tem dokonano rozdziału poszczególnych resortów oraz omówiono system pracy prezydyum. Wreszcie rozpatrywano kwestyę budżetu.

Wrażenie Zjazdu

Warszawa. 4. III. (Sin) Swietny rezultat zjazdu — zjednoczenie wszystkich dzielnicowych organizacyi syońskich oraz skład kierownictwa: Grünbaum—Thon—Reich wywołały wśród tutejszej ludności żywe zadowolenie, czemu daje wyraz dzisiejsza prasa.

Zainteresowanie zjazdem syońskim było powszechne. Również w kołach politycznych polskich interesowano się żywo przebiegiem konferencyi i powziętymi przez nią rezolucyami.

Końcowe posiedzenie zjazdu było wielką manifestacyą solidarności wszystkich syonistów w Polsce. Przemówienie końcowe Grünbauma miało charakter nawskróś zdyscyplinowany i stwierdziło, że mimo różnic w poglądach istnieje jedna silna organizacya syonistyczna w Polsce.

Skład Prezydyum i Rady Naczelnej

Warszawa, 4. 3 Sin. Wybrana przez zjazd Rada Naczelna ma skład następujący: dr Berger (Wilno), dr Gottlieb, dr Dwidsohn, dr Hindes, Lewite, dr Klumel, sen. Kerner (Warszawa), dr Schwarzbart (Zach. Małopolska i Śląsk), sen. Rottenstreich, dr Schmorak, Wsch. Małopolska.

Reszta członków Rady: Posłowie Grinbaum, Thon, Reich, sen. Braude, Grawicki, pos. Hartglas, Weismann (Suwałki), inż. Seidemann, radny Ellenberg (Warszawa), dr Perelmann (Sosnowiec), Szwiw (Białystok). pos. Schipper.

Z wsch. Małopolski: inż. Landau, dr Rosenkranz, dr Tennenbaum, dr Mandel, dr Meiblum, dr Rittermann.

Z zach. Małopolski: dr Tisch, dr Pilzer, dr Hilfstein, Chaim Neiger.

Z ziemi wileńskiej: Jakób Szeskin.

Nadto wybrano 35 zastępców członków Rady wedle klucza dzielnicowego.

Nazwiska ich zamieścimy w następnym numerze.

Sąd polubowny

Konferencya dokonała wyboru przewidzianego w statucie Sąd upolubownego. W skład jego weszli: adw. Stawski i radny Ellenberg (Warszawa), adw. dr Feldblum (Kraków), dr Dawid Thon (Lwów) i poseł dr Wygodzki (Wilno).

Pierwszy Zjazd syonistów polskich wyraża pełne uznanie Kołu Żydowskiemu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 4. 3. (Sin) Pierwszy zjazd ogólny syonistów polskich uchwalił na ostatniem posiedzeniu rezolucyę wyrażającą pełne uznanie Kołu żydowskiemu za bezinteresowną i ofiarną pracę w obronie praw ludności żydowskiej w Polsce. Rezolucyę tę przyjął Zjazd przez aklamacyę.

Niesłychana propozycya niemiecka

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 4. III. (D) Z Londynu donoszą: „Times" donoszą, iż rząd niemiecki zaproponował Polsce zawarcie traktatu bezpieczeństwa pod warunkiem odstąpienia Niemcom Pomorza. W zamian za to Polska uzyskałaby wolny dostęp kolejowy i rzeczny do portów bałtyckich.

„Times" dodaje, że Polska warunki te odrzuciła.

Kongres amerykański przeciw wstąpieniu St. Zjed. do trybunału międzynarodowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 4. III. (D) Z Waszyngtonu donoszą, że Kongres St. Zjednoczonych odrzucił 301 głosami przeciw 28 rezolucyę w sprawie przystąpienia St. Zjednoczonych do międzynarodowego trybunału rozjemczego.

Wynik głosowania komentowany jest jako rezultat polityki Coolidge'a.

Dziennikarz polski na otwarcie uniwersytetu jerozolimskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 4. 3. (Sin) Redakcya „Kuryera Warszawskiego" wysyła na otwarcie Uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie swego współpracownika red. Makarczyka, który będzie w swem piśmie zamieszczał wrażenia z Palestyny.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie

Berlin, 4. 3 PAT. W urzędzie spraw zagranicznych odbyło się wczoraj pierwsze wspólne posiedzenie delegacyi handlowej polsko-niemieckiej, po którem wydano następujący urzędowy komunikat: „W zawartym z Polską dnia 13 stycznia 1925 prowizoryum umówiono się jak wiadomo aby rokowania handlowe rozpocząć dnia 1 marca. Zgodnie z tem postanowieniem przybyli wczoraj do urzędu spraw zagranicznych delegaci obu stron celem wszczęcia tych rokowań.

Wyjazd Mussoliniego do Sycylii

Rzym, 4. 3 PAT. Giornale d'Italia donosi: Mussolini wyjeżdża w najbliższych dniach za poradą swojego lekarza do Taorminy na Sycylii dla poratowania zdrowia. Zabawi on na Sycylii 10 dni.

Trzęsienie ziemi

Rzym, 4. 3 PAT. Ubiegłej nocy w Anconie, Macerata i Recanatti odczuto wstrząsy podziemne. Nie spowodowały one żadnych szkód.

Senatorowie żydowscy składają swe referaty budżetowe

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 3 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Koła Żydowskiego zastanawiano się nad sprawą przydzielonych senatorom żydowskim referatów pewnych działów budżetu. Powzięto uchwałę, która zmusiła Koło Żydowskie do zajęcia bezwzględnej opozycyi wobec rządu, senatorowie Rotenstreich i Szereszewski, którym powierzono referowanie budżetu najwyższej izby kontroli państwa oraz generalnej dyrekcyi poczt, mają złożyć przyjęte referaty, mimo iż nie noszą one charakteru wybitnie politycznego. Senatorowie ci wystosowali już odpowiednie zawiadomienie do kancelaryi Senatu.

O władzę Prezydenta Rzplitej w czasie wojny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 3 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisyi wojskowej toczyła się dyskusya w sprawie organizacyi nawyższych władz wojskowych. Zarówno z prawicy jak i lewicy pojawiała się tendecya znacznego zwiększenia prerogatyw Prezydenta Rzeczypospolitej na czas wojny. Na niebezpieczeństwo jakie z tego stanu rzeczy może wyniknąć zwrócił uwagę w dyskusyi pos. Rozmarin (Koło Żydowskie) podkreślając, że wprowadzenie nieograniczonej władzy prezydenta choćby tylko na czas wojny jest sprzecznem z konstytucyą. Największe niebezpieczeństwo przedstawia art. 8 projektu, nadający prezydentowi Rzeczypospolitej na czas trwania wojny prawo uzupełniania obowiązujących przepisów prawnych w zakresie spraw związanych z prowadzeniem wojny. By artykuł ten przeprowadzić, należałoby wpierw zwrócić się do Sejmu o zmianę konstytucyi. Mimo to, oba artykuły ustawy, dotyczące rozszerzenia władzy prezydenta Rzeczypospolitej zostały przyjęte. Dalszą dyskusyę odroczono.

Przeciw systemowi pluralnemu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 3 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisyi administracyjnej w dyskusyi nad ordynacyą wyborczą do ciał samorządowych, zabrał głos pos. Grinbaum, który ostro wystąpił przeciw projektowi endeckiemu wprowadzenia pluralnego systemu wyborczego, wskazując, że system proporcyonalny jest zasadą równowagi społecznej. Mowca wykazał ze stanowiska państwowego oraz ze stanowiska idei wielkomocarstwowej, którą endecy wciąż mają na ustach, szkodliwość podatkowego i pluralności wyborów.

Krytyka ministeryum kolei

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 3 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisyi budżetowej rozpatrywano budżet ministeryum kolei. Referent pos. Tabaczyński (ZLN) w dłuższem przemówieniu poddał ostrej krytyce działalność ministra kolei. Ruch osobowy osłabł do minimum, co przypisać należy fatalnej polityce taryfowej rządu. Nadto referent skrytykował działalność inwestycyjną ministeryum kolei. Mowa pos. Tabaczyńskiego robiła wrażenie przemówienia lewicowca, to też oklaskiwana była gorąco przez posłów lewicowych. Z powodu spóźnionej pory minister nie mógł już odpowiadać na zarzuty referenta.

KUPON Nr. 16
dla konkursu „ŁAMIGŁOWKI"
Nowego Dziennika.

Pierwszy ogólno-polski zjazd syonistyczny w Warszawie

(Od naszego sprawozdawcy).

W uzupełnieniu onegdajszej krótkiej wiadomości telefonicznej o przebiegu czwartego posiedzenia pierwszego ogólno- polskiego zjazdu syonistycznego w Warszawie podajemy obecnie następ. szczegóły.

JEWISH AGENCY I KONGRES PROPALESTYŃSKI W POLSCE.

Na temat powyższy wygłosił obszerny referat p. **Leon Lewite**, który omówił na wstępie historyę walki o rozszerzenie „Jewish Agency", prowadzonej w łonie organizacyi syonistycznej. Na ostatniem posiedzeniu Komitetu akcyjnego zatwierdzono dokładne instrukcye, na podstawie których ma prezydent Weizman prowadzić rokowania z żydostwem amerykańskiem. Rezultaty rokowań będą przedstawione XIV. kongresowi syonistycznemu i nie ulega żadnej wątpliwości, że kongres stanie na stanowisku komitetu akcyjnego. Po omówieniu całego szeregu przyczyn i warunków domagających się rozszerzenia Jewish Agency i udziału poszczególnych krajów w „Jewish Agency" omawia p. Lewite problem propalestyńskiego kongresu w Polsce, w którym mają wziąć udział reprezentanci wszystkich warstw ludności żydowskiej. Żyjemy obecnie w Polsce pod znakiem silnego nastroju propalestyńskiego, który objął niemal całe żydostwo polskie, i wnika do tych szeregów, do których idea syońska nie miała dotąd dostępu. Palestyna przełamała front wszystkich dotychczasowych przeciwników syonizmu i pozyskała dla siebie dusze dotąd zobojętniałych, indyferentnych mas, z którymi do niedawna musieliśmy walczyć jak z naszymi przeciwnikami. Mowca polemizuje z poglądem, że obecna emigracya do Palestyny została wywołana wyłącznie stosunkami ekonomicznemi w kraju. Sytuacya ekonomiczna jest silnym bodźcem do emigracyi, lecz główną jej przyczyną jest przemiana psychiczna, jaka dokonała się wśród żydostwa polskiego na skutek ideologii syonistycznej.

Wobec pracy odbudowawczej, jaką dokonywuje żydostwo polskie w Palestynie odpowiedzialność nasza jest tem większa. Żydostwo polskie stało się wielkim czynnikiem odbudowy Palestyny, dającym chaluców pracy i chaluców kapitału. Niezawodnie istnieje i negatywna strona ostatniej emigracyi, lecz mimo wszystko nawet najwięksi przeciwnicy tzw. czwartej „alii" muszą przyznać, że była ona korzystną i pożyteczną. Następnie omawia referent konieczność organizacyi ruchu imigracyjnego i koncentracyi imigrantów nietylko w miastach lecz także po wsiach. Referent wskazał na entuzyazm, panujący wśród mas ortodoksyjnych i określił zadania kongresu propalestyńskiego w Polsce w następujący sposób. Kongres winien stworzyć wspólny front żydowskiej pracy odbudowawczej w Palestynie wybrać przedstawicieli żydostwa polskiego do rady „Jewish Agency" i dać początek stałej ogólno-żyd. organizacyi dla Palestyny

Po referacie Lewitego wygłosił

P. BERGER (Wilno)

referat o problemach organizacyjnych XIV. kongresu.

W referacie swym omawia dr. Berger problem emigracyi Hechalucu i reformy szekla.

PIĄTE POSIEDZENIE.

Na piątem posiedzeniu wygłasza referat dr. Gottlieb o emigracyi i pracy palestyńskiej.

Przewodniczący donosi, że nadeszły telegramy powitalne organizacyi syonistycznej w Belgii, Niemczech, Austryi i Bułgaryi. Następnie odczytuje telegram hebrajski otrzymany od grupy imigrantów z drogi do Palestyny.

DYSKUSYA W SPRAWIE JEWISH AGENCY.

Pierwszy zabiera w dyskusyi głos

POSEŁ GRUENBAUM,

który stwierdza, że komitet akcyjny nie uchwalił żadnych zasad dla rozszerzenia Jewish Agency, lecz zakreślił ogólne linie wytyczne na podstawie których ma prof. Weizman prowadzić rokowania. Poseł Grünbaum przestrzega, że obecnie grozi Kongresowi syonistycznemu większe niebezpieczeństwo niż przed dwoma laty. Kongres jest ostatnią pozycyą, o którą muszę wszelkiemi siłami walczyć ponieważ bez kongresu niema organizacyi syonistycznej. Następnie wypowiada się poseł Grünbaum przeciwko spekulacyi ziemią w Palestynie. Bezpośrednio po mowie dra Grünbauma zabiera głos

DR. GOTTLIEB,

który w silnem przemówieniu odpiera zarzuty Grünbauma. Metody Grünbauma mogą szkodzić pracy kongresu i pracy dra Weizmana w Ameryce. Jest nieprawdą, jakoby chciano zmniejszyć prawo ustanawiania budżetu kongresu syonistycznego. Wierzę, zakończył dr. Gottlieb, że konferencya nietylko nie będzie przeszkadzała w pracy prof. Weizmana, lecz wyrazi życzenie jej skuteczności. Już osiągnęliśmy znaczne rezultaty, wierzymy w serce żydowskie i w jedność żydowską.

ZJEDNOCZENIE ORGANIZACYI SYONISTYCZNEJ W POLSCE.

Dr. Schwarzbart referent statutu organizacyi nie mógł referować z powodu chwilowej niedyspozycyi. P. Kopelowicz (Kraków) odczytuje w zastępstwie statut przyjęty przez komisyę.

VOTUM MNIEJSZOŚCI.

Poseł Schipper oświadcza, że pierwszy punkt statutu był punktem spornym w komisyi. Większość przyjęła punkt, że „zjednoczony związek syonistycznych organizacyj krajowych w Polsce rozwija swoją działalność na całą Rzeczpospolitą". Mniejszość postawiła wniosek, by ten punkt brzmiał „zjednoczona organizacya objęła całą Rzeczpospolitą polską. W ten sposób oświadcza się wobec całego świata o dokonanym fakcie, ostatecznego i zupełnego zjednoczenia. Wskutek tego stawia poseł Schipper wniosek, by konferencya przyjęła następującą rezolucyę. „Zjazd wzywa radę naczelną do przedsięwzięcia wszystkich środków, celem jaknajszybszego zrealizowania celów statutu to znaczy przeprowadzenia zupełnego zjednoczenia organizacyi syonistycznych na całym obszarze Rzeczpospolitej polskiej". Poseł Insler wypowiada się przeciwko temu, uważając, że w razie przyjęcia wniosku posła Schippera możnaby zrozumieć, że część zjazdu jest przeciwko zjednoczeniu.

Po kilku przemówieniach następuje

GŁOSOWANIE.

Na sali zjawiają się wszyscy delegaci, zajęci w komisyach. Salę zalega cisza, widać, że delegaci zdają sobie sprawę z powagi chwili. Wniesiono wniosek o przyjęcie statutu en bloc. Wniosek ten przyjęto niemal wszystkimi głosami.

Cztery głosy opowiedziały się przeciwko niemu.

STATUT PRZYJĘTY JEDNOMYŚLNIE.

Następnie przychodzi do głosowania nad samym statutem, który zostaje w głosowaniu przyjęty jednomyślnie. Na sali słychać okrzyki „Hedad" i długotrwałe oklaski. Inicyatorowi i projektodawcy statutu drowi I. Schwarzbartowi gotują delegaci długotrwałą owacyę.

Przewodniczący Berger oświadcza: **Prezydyum czuje się szczęśliwem, że pod jego przewodnictwem dokonał się historyczny akt Organizacye syonistyczne Rzeczpospolitej polskiej są zjednoczone.** (Długotrwałe oklaski).

Na tem przerwano dyskusyę.

PRACE KOMISYI POLITYCZNEJ.

Pod przewodnictwem dra I. Schwarzbarta z Krakowa, odbywały się narady komisyi politycznej zjazdu syonist. we Warszawie. Na przemówienie posła Grünbauma odpowiedział poseł Reich. W dyskusyi wzięli udział poseł dr. Thon i dr. Rosenblatt. Powzięto uchwałę, by komisya permanentyna wybrała subkomisyę dla opracowania wytycznych syonistycznej polityki krajowej. Chodzi głównie o taktykę „Koła żydowskiego" i o stosunek do innych mniejszości narodowych. W dyskusyi wzięło udział wielu delegatów.

—o o—

TEFFI.

Bezużyteczny skarb

Ludzie szczycą się tem, że umieją kłamać.

Kłamstwo chwalą nawet w literaturze poeci i powieściopisarze.

Mimo wszystko jednak kłamstwo, jakkolwiek jest cechą obrzydliwą, nigdy nie wykracza po za ramy możliwości ludzkiej i jak każdy czyn ludzki wynika z pewnych przyczyn i prowadzi do jakiegoś celu. Cóż w tem dziwnego?

Ale o wiele ciekawiej się przedstawia zadziwiająca zagadka psychologiczna, zwana łgarstwem.

Kłamstwo różni się od łgarstwa tem, że człowiek, który łże — kłamie bez przyczyny i bez celu, z czego się później martwi — zamiast więc jakichkolwiek zysków łgarstwo przynosi mu straty moralne.

Ojcem kłamstwa jest djabeł.

Skąd pochodzi łgarstwo i kto jest jego projektodawcą — niewiadomo.

Prawdziwe łgarstwo jest takie bezsensowne i absurdalne, że nigdy nie można zrozumieć skąd ono pochodzi, na jakich opiera się zasadach.

Łżą małe pięcioletnie dzieci, młodzi studenci, poważne panie, starzy profesorowie — wszyscy kłamią bez celu i bezmyślnie.

Ta strona duszy ludzkiej interesowała mnie już oddawna. Praktycznie zapoznałam się osobiście z łgarstwem raz tylko w życiu.

Miałam wtedy jedenaście lat i uczyłam się w pierwszej klasie gimnazyum.

Pewnego dnia profesor rosyjskiego języka, chcąc się prawdopodobnie przekonać, czy umiemy wyrażać się prawidłowo według zasad stylistyki, zadał nam następujące pytanie:

— Kto z was może opowiedzieć jakieś zdarzenie, które przeżył w czasach dzieciństwa?

Nikt się nie mógł zdecydować.

Profesor wywołał z dziennika pierwszą lepszą uczennicę, która drżącym głosem ze łzami w oczach opowiedziała, że nic nie pamięta z czasów dzieciństwa prócz jednego epizodu, gdy zjadła przez omyłkę pudełeczko farb, należących do jej brata.

Profesor był niezadowolony;

— Cóż to za przygoda?.. Gdzie tu opowiadanie? Trzeba rozwinąć myśl!..

Nikt w całej klasie nie przypomniał sobie nic ciekawego ze swego życia, aby móc to ładnie opowiedzieć?..

W tej właśnie chwili opętał mnie zły duch łgarstwa.

Zanim zdołałam się zoryentować co się ze mną dzieje, stałam już przy katedrze przed profesorem i powiedziałam patrząc mu prosto w twarz;

— Mogę opowiedzieć pewną przygodę...

Profesor pochwalił mnie przed całą klasą i kazał brać ze mnie przykład najlepszym uczennicom.

— No, a teraz słuchamy...

Zaczęłam opowiadać.

— Miałam wtedy dwa lata, gdy pewnej nocy zerwałam się ze snu i ujrzałam na niebie wielką łunę... Prędko się ubrałam...

— Przecież miałaś wtedy dopiero dwa lata: już sama się ubierałaś? — zdziwił się profesor.

— Ja zawsze spałam prawie że ubrana — skłamałam na poczekaniu i dalej opowiadałam.

— Prędko się ubrałam i wybiegłam na dwór... Paliły się sąsiednie domy... Płomienie buchały..

— No, cóż dalej?..

Jeszcze mu było mało!

— ...buchały. Nagle zauważyłam na ziemi wśród zwalonych desek jakiegoś zemdlonego mężczyznę... Paliło się na nim całe ubranie... Wzięłam go na plecy i zaniosłam do mieszkania... ludzie go ratowali, a ja z powrotem pobiegłam na miejsce wypadku..

— No?.. — zapytał znowu profesor:

— Na miejsce wypadku... Tam spadła na mnie ogromna belka i zemdlałam... To wszystko. Więcej nie pamiętam.

Opowiadając to wszystko byłam tak przejęta grozą wypadku, że nie mogłam ruszyć się z miejsca i wrócić do przerwanego życia tam - na drugiej ławce.

Wszyscy byli zawstydzeni. Nawet profesor. Nachylił się nad dziennikiem i zaczął zadawać lekcye na następny dzień.

* * *

Świetnie łżą małe dziewczynki.

Pięcioletnie bobo opowiadało mi, że ma takiego małego pieska, ogromnie nieszczęśliwego — bez czterech nóg.

Za każdym razem, gdy piesek biegał po pokoju — dziewczynka płakała. Taki nieszczęśliwy piesek!

— Jakże ten piesek mógł biegać po pokoju? skoro nie miał ani jednej nogi? — zdziwiłam się.

Dziewczynka odrzekła bez namysłu;

— Na takich paleczkach...

* * *

Wstręt czułam do pewnej pani, która łgała w ber-

Entuzyastyczne słowa sir Monda o Erec Izrael

Wyjazd sir Monda z Palestyny. - List do społeczeństwa żyd. w Ameryce.

Jerozolima. (ŻAT) Po dłuższym pobycie opuścił sir Alfred Mond Palestynę udając się z powrotem do Anglii. W dniu wyjazdu z Palestyny wystosował sir Alfred Mond pismo do społeczeństwa żydowskiego w Ameryce w związku z odbywającą się tam obecnie kampanią „Keren Hajessod“. W liście swym pisze sir Alfred Mond między innemi:

„Pobyt w Palestynie ostatecznie przekonał mnie naocznie o niesłychanym postępie we wszystkich przejawach życia gospodarczego i kulturalnego. Odbudowa Erez Israel stanie na mocnym gruncie, o ile tylko uzyskane zostaną odpowiednie środki materyalne. Każdy dolar, zaofiarowany obecnie na cele odbudowy Palestyny, przyniesie więcej korzyści, aniżeli 10 dolarów po dziesięciu latach.

Żydzi amerykańscy, pisze dalej sir Alfred Mond, zamieszkujący Palestynę, czują się zupełnie szczęśliwi i spodziewają się, że inni współwyznawcy ich w Ameryce przybędą i wezmą również czynny udział w odbudowie kraju. „Erec Israel“ musi być odbudowana wyłącznie i tylko przez Żydów. Rząd palestyński nie jest w możności udzielić znaczniejszej pomocy żydowskim osadnikom. W końcu sir Mond nawołuje ogół społeczeństwa żydowskiego w Ameryce do czynnego poparcia pracy odbudowy Palestyny.

Rada związku żyd. gmin w Prusiech

Berlin ŻAT. ŻAT-czna doniosła w swoim czasie o wyborach do Związku gmin żydowskich w Prusiech, które odbyły się w dniu 1-go lutego rb. Obecnie, jak się dowiadujemy, utworzona zostanie specyalna Rada Związkowa, która składać się będzie z 35 członków. 23 członków wybranych zostanie przez gminy żydowskie, 6 przez rabinów, 2 przez związki nauczycielskie, a 4 przez związek gmin żydowskich w Prusiech.

Wybory odbędą się prawdopodobnie wkońcu marca br.

Ostre represye przeciw studentom rumuńskim

Bukareszt, ŻAT. Senat uniwersytetu tutejszego zastosował cały szereg ostrych represyi przeciw strejkującym studentom-faszystom. Kilku agitatorów wydalonych zostało za agitacyę antysemicką. U niektórych absolwentów uniwersytetu, którzy zamierzali złożyć w najbliższym czasie prace dyplomowe, odebrane zostało prawo doktoryzowania się na przeciąg jednego roku. Następnie Senat przyjął uchwałę o zawieszenie wykładów na wszystkich wydziałach uniwersytetu do czasu przywrócenia spokoju.

Likwidacya strejku studentów-faszystów

Strejk studentów-faszystów należy uważać za zlikwidowany. Grupa studentów wystosowała do władz uniwersyteckich memoryał, podpisany przez 1.000 studentów. Podpisani proszą Senat o uruchomienie napowrót pracy na wszystkich wydziałach uniwersytetu. W dalszym ciągu podpisani stwierdzają, iż nie mają nic wspólnego z garstką faszystów, którzy ogłosili powszechny strejk, uzurpując sobie przedstawicielstwo ogółu akademickiego.

Zakaz zgromadzeń akademickich

Rektor uniwersytetu w Bukareszcie wydał rozporządzenie, na mocy którego zakazane zostają wszelkie zgromadzenia akademickie, zarówno w lokalu uniwersytetu, jak i poza jego murami. Wszelkie zezwolenia na urządzenie zebrań akademickich, które udzielone zostały w swoim czasie przez Senat uniwersytecki, tracą moc i zostają cofnięte.

czelny sposób prosto w oczy.

— U mnie w przedpokoju, gdy mieszkałam w Charkowie, stały lustra wyższe od sufitu — opowiadała mi owa pani i zaraz rzuciła pytanie:

— Jak pani sądzi ile kosztuje to całe urządzenie w moim buduarze?

— Nie znam się na tem.. Przypuszczam, że 200 rubli...

— Piętnaście rubli — odpowiadała bez zająknięcia.

— Tak tanio? Nie może być: dwie kanapy, cztery krzesła, stolik i szafka?

— Piętnaście rubli!

Oczy ma rozpalone twarz, czerwoną.

— Piętnaście rubli. A jedno krzesło — i pokazuje mi jakiś sprzęt — kosztuje 35 rubli.

— Dlaczego? Przecież to takie samo krzesło jak inne...

— Niech pani uważa... To jest nadzwyczajne drzewo... Niech pani uważa... Oooo!.. Widzi pani...

Pociła się, ciężko dyszała, a ja pomyślałam sobie:

— Po co ta kobieta kłamie? O co jej właściwie chodzi? Chciała się pochwalić krzesłem, żebym jej pozazdrościła łgarstwem, dlaczego skłamała, że wszystkie meble kosztują 15 rubli? Gdzież w tem sens.

* * *

Po co ludzie tak się męczą, po co tracić tyle energii bezużytecznie?

Wierzę, że znajdzie się wkrótce geniusz, który wyzyska odpowiednio marnującą się siłę kłamstwa.

Kto wie, może za kilkadziesiąt lat nowa siła kłamstwa zastąpi elektryczność i będziemy otrzymywali światło i ciepło dzięki tym tajemniczym skarbom ziemi.

Ach, ile skarbów, ile bogactw kryje się bezużytecznie pod skorupą ziemską.

NA MARGINESIE.

Baczność! Ja jestem srogi lew!

W pismach „narodowych“ ogłasza p. Stanisław Pieńkowski list otwarty do p. Jarosława Iwaszkiewicza, który w „Wiadomościach Literackich“ niedelikatnie kazał p. Pieńkowskiemu przypomnieć, iż za brudne obelgi został już raz p. Pieńkowski przezeń wypoliczkowany.

P. Pieńkowski — natura nawskroś rycerska, sans peur et reproche — odpowiada w szlachetnem oburzeniu: To nie był, ściśle rzecz biorąc, policzek. „Napadł Pan mnie znienacka, w trzech czwartych (!) z tyłu i uderzył mnie Pan za ucho kłykciami pięści, sztychem bokserskim, to jest — wyrzuceniem ręki prostopadle od piersi...“

Istotnie — to nie był, wedle wszelkich reguł sztuki rycerskiej, policzek...

A najlepszym dowodem to fakt, że p. Iwaszkiewicz — jeszcze żyje.

„Znamy się z dobrych czasów kijowskich — pisze, groźnie marszcząc brwi, p. Pieńkowski — więc chyba zdaje Pan sobie sprawę z tego, że człowieka, któryby mnie w twarz uderzył, zastrzeliłbym, jeśli nie natychmiast, to w ciągu doby“.

Jeśli nie natychmiast, to w ciągu doby...

Oooo, z Pieńkowskim niema żartów. Kto go w twarz uderzy, może odrazu zamówić sobie trumnę i księdza (względnie rabina)...

P. Pieńkowski — to srogi lew!

Jego można tylko prać za ucho kłykciami pięści, wyrzuceniem ręki prostopadle od piersi. Broń Boże, nie prosto w gębę!

Albowiem — kiedy wpadnę w gniew,
To jestem, proszę państwa, srogi lew!
Och, srrrogi lew!!

Peptu.

Nowiny łódzkie

Zatarg o reorganizacyę pracy. — Sytuacya w handlu.

Łódź, 2 marca.

W zakładach tow. akc. I. K. Poznańskiego, jeszcze w ub. r. wprowadzono zmienione warunki pracy. Po pewnym oporze, robotnicy wówczas zgodzili się pracować na czterech krosnach. Wobec wybuchu zatargu w zakładach scheiblerowskich na tem samem tle, robotnicy w zakładach Poznańskiego zwrócili się do zarządu firmy z żądaniem cofnięcia nowych warunków i przywrócenia dawnych. Ponieważ zarząd nie zgodził się na to, robotnicy porzucili pracę we wszystkich oddziałach a fabryka została zamknięta na nieograniczony czas.

— — — — — — — —

Zatarg w przemyśle włókienniczym pomiędzy kapitałem i pracą zaostrza się z dnia na dzień. Konferencya w ministerstwie pracy w dniu 28 lutego br. nie dała żadnych rezultatów. Minister Sokal zwrócił się do zebranych z zapytaniem na jakich warunkach fabryki mogą zostać uruchomione?

Reprezentanci robotników odpowiedzieli, że uruchomienie fabryk uzależnione jest od tego, by przemysłowcy zaniechali reorganizacyi pracy, opartej li tylko na wyzysku robotnika, a pociągającej za sobą masową redukcyę. Na redukcyę robotnicy pod żadnym warunkiem się nie zgodzą.

Naczelnik wydziału przemysłowego województwa, inż. Bajer skonstatował w mowie swej na podstawie posiadanych danych statystycznych, że o reorganizacyi pracy w przemyśle włókienniczym, opartej na udoskonaleniach technicznych maszyn jeszcze mowy nie ma. Jako przykład przytoczył inż. Bajer przemysł amerykański, gdzie jeden robotnik obsługuje 26 krosień a jednak praca robotnika amerykańskiego jest lżejsza niż u nas przy obsłudze 2 do 3 maszynach, gdyż zastosowano tam najnowsze zdobycze nauki. Wobec sprzeciwu przemysłowców, zaniechania reorganizacyi pracy, konferencya została przerwana, gdyż wszelka dalsza dyskusya okazała się bezcelową.

— — — — — — — —

W ubiegłym tygodniu z powodu chłodnych dni nie interesowano się zbytnio towarami letniemi. W normalnych warunkach sezon letni rozpoczynał się z początkiem lutego, kiedy hurtownicy zaopatrywali swe składy w towary letnie, aby być przygotowanym na popyt ze strony detalistów. Obecnie, w czasie powszechnej nieufności, hurtownicy utracili kredyt u fabrykantów, a nie mając gotówki, nie czynią zakupów. Dlatego sezon letni zależny jest od tego, kiedy ruszą detaliści. Ciasnota na rynku pieniężnym paraliżuje obroty. Handel manufakturą nie jest do pomyślenia bez weksla, gdyż żaden kupiec nie jest w stanie czynić większych zakupców za gotówkę. Dlatego zawiódł ubiegły tydzień.

W dalszym ciągu białe towary stanowią ośrodek zainteresowania. M. W-r.

KRONIKA.

Kraków, 5 marca

— DZIENNIKARZE ZAGRANICZNI W KRAKOWIE. Wczoraj o godzinie 10.05 wieczór przybyło do Krakowa dwóch redaktorów pism paryskich, a to p. Louis Dumont-Wilden z „Journal de Debats" i p. Maurice de Waleffe z „Le Journal". Gości witali na dworcu: starosta Stańkowski imieniem wojewody Kowalikowskiego, dyrektor policyi dr Styczeń oraz reprezentanci prasy krakowskiej.

Dziennikarze francuscy zabawią w Krakowie dwa dni, w ciągu których zwiedzą zabytki miasta oraz saliny wielickie.

Dziś przybędzie do Krakowa grupa dziennikarzy włoskich, francuskich i angielskich. W skład wycieczki wchodzą: hr. Raul de Nolby prezes stowarzyszenia prasy zagranicznej w Rzymie i korespondent „Information", „Liberie" i „Vingtieme Siecle" (Bruksela), p. Mauro, korespondent „Morning Post" p. Teodor Vaucher, korespondent „Petit Parisien", „Journal de Genewe" i „Ilustration" i p. Carry, korespondent „Echo de Paris", „Gazette de Louzanne", „Courrier de Geneve" i „Liberte Belgique". Dziennikarzom towarzyszy p. Chrzanowski, korespondent P. A. T. w Rzymie.

— PRZYJAZD CHÓRU JUGOSŁOWIAŃSKIEGO. Zapowiedziana wycieczka akademickiego towarzystwa śpiewackiego „Obilić" z Belgradu, prowadzona przez dziekana wydziału przyrodniczego prof. dr Ivana Dżaja, przybędzie do Krakowa dnia 31 marca br. popołudniu i zabawi w naszem mieście do dnia 2 kwietnia br. włącznie. Wycieczka wystąpi z koncertami pieśni jugosłowiańskiej i odczytami. Kierownictwo chóru spoczywa w rękach kapelmistrza opery belgradzkiej p. Lovro Matacica i jego zastępcy p. Branco Dragonovica. W występach koncertowych weźmie również udział bohaterski tenor opery belgradzkiej p. Rijevac.

— UCHWAŁY W SPRAWIE LINII KOLEJOWEJ WARSZAWA—ZAKOPANE. W uzupełnieniu sprawozdania z posiedzenia w sprawie budowy skróconej linii kolejowej Warszawa—Zakopane, odbytego onegdaj w sali Rady m. Krakowa, podajemy treść uchwał, opracowanych przez ściślejszy komitet, a zatwierdzonych przez pełną ankietę:

I. Ankieta oświadcza się za koniecznością skrócenia połączenia kolejowego między Warszawą a Krakowem z jednej i Krakowem a Zakopanem z drugiej strony. W tym celu ankieta uważa za konieczne wybudowanie następującej linii kolejowej: 1) Warszawa—Radom przez Grojec, 2) Miechów—Kraków, 3) Kraków—Mszana Dolna przez Wieliczkę, Dobczyce i Myślenice.

Linia w ten sposób utworzona posiadałaby doniosłe znaczenie gospodarcze, a mianowicie ze względu na przemysłowy charakter Radomia i okolicy, bogactwa rolnicze powiatu miechowskiego oraz uzdrowiskowe i turystyczne postulaty Zakopanego, Rabki, Szczawnicy i wogóle całego Podhala, które obfituje w bogate zakłady kamienia, niezbędnego dla rozbudowy miast.

II. Ankieta domaga się jak najprędszej rozbudowy węzła kolejowego krakowskiego, bez której niemożliwem jest nietylko zrealizowanie powyższych postulatów, lecz nawet sprawne funkcyonowanie wzmagającego się coraz bardziej normalnego ruchu.

III. Celem podjęcia odpowiednich kroków u czynników rządowych oraz opracowania planu sfinansowania budowy wymienionych linii, ankieta wybiera stały komitet dla czuwania nad tą sprawą w składzie następującym: pp. inż. Zygmunt Słomiński — Warszawa, prezydent Leon Całuń — Radom, Dr. Leon Ciałowicz — Słomniki, starosta Wasiak —Miechów, r. inż. Wacław Potuczek, Kraków, burmistrz Franciszek Aywas — Wieliczka, marszałek pow. Kazimierz Bzowski — Myślenice, poseł Medard Kozłowski — Zakopane, nadto: senatorowie Adelman, Andrzej Sredniawski, ks. Kazimierz Lubomirski. Pozatem ciało doradcze fachowe tegoż komitetu stanowią pp. prezesi dyrekcyj kolejowych: warszawskiej, radomskiej i krakowskiej.

IV. Ankieta uznaje za niezbędne jak najrychlejsze upaństwowienie linii kolejowej Chabówka—Zakopane.

Po jednomyślnem przyjęciu rezolucyj przewodniczący wiceprezydent m. Sare podziękowawszy zebranym za liczne przybycie zamknął obrady.

— REJESTRACYA OFICERÓW REZERWY POWRACAJĄCYCH Z ZAGRANICY. Rejestracya oficerów rezerwy ukończona została zasadniczo 31 grudnia 1924 r. Jednakże ci z oficerów rezerwy, którzy dotychczas nie zarejestrowali się z powodu przebywania poza granicami kraju mają obowiązek zgłoszenia się do właściwych PKU. do dnia 1 lipca br. dla rejestracyi dodatkowej. Dla tej rejestracyi wymagane są dokumenty, stwierdzające pobyt zagranicą.

— ODCZYT. W poniedziałek, dnia 9 bm. o godzinie 7-mej wieczór odbędzie się w sali Starego Teatru odczyt posła Czapińskiego na temat „Konkordat".

— ODROCZONA ROZPRAWA PRASOWA Wczoraj miała odbyć się w krakowskim sądzie okręgowym przed ławą przysięgłych rozprawa przeciw dr Władysławowi Swirskiemu b. odpowiedzialnemu redaktorowi „Gońca krakowskiego", oskarżonemu przez posła Maryana Dąbrowskiego o obrazę czci, popełnioną drukiem. Do rozprawy nie doszło z powodu niestawienia się oskarżonego, który usprawiedliwił się chorobą. Obrońca dra Swirskiego zaofiarował dowód prawdy, poczem przewodniczący trybunału sso. Frączkiewicz rozprawę odroczył. Oskarżyciela zastępował adw. dr Rappaport.

— O NIEDOZWOLONE ZABIEGI. Wczoraj przed trybunałem orzekającym toczyła się rozprawa przeciw 2 akuszerkom krakowskim Józefie Piekarzowej i Katarzynie Corowej, oskarżonym o niedozwolone zabiegi, skutkiem których zmarła M. Szlachetkówna z Myślenic. Sąd po przeprowadzeniu tajnej rozprawy skazał Corową na 5 miesięcy, zaś Piekarzową na 4 miesiące więzienia. Trybunałowi przewodniczył sso. Stokłosa, wotowali sso. Stołyhwo i sso. Jaworski, oskarżał prok. Schwarz, bronili adw. dr. Bader i dr Rosenzweig.

— USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. Wczoraj usiłowała odebrać sobie życie Helena Steinberg (lat 19), zamieszkały przy ul. Zwierzynieckiej 1. 4. Desperatka wypiła większą ilość roztworu sublimatu. Lekarz pogotowia przewiózł ją w groźnym stanie do szpitala św. Łazarza. Przyczyna zamachu niestwierdzona.

Akta rozprawy listopadowej wróciły do Krakowa.

Wyrok sądu przysięgłych stał się prawomocnym.

W dniu wczorajszym nadeszły do sso. Księskiego przewodniczącego senatu II. w sądzie okręgowym karnym w Krakowie akta rozprawy o zajścia listopadowe z Sądu Najwyższego w Warszawie. Jak słychać, uchwała Sądu Najwyższego **odrzuca zażalenie nieważności Prokuratora przeciw wyrokowi**, a równocześnie zarządza wykonanie kary 6 zasądzonych w czasie tej rozprawy za kradzieże. Dwóch z nich, a to Antoni Sułczewski i Mieczysław Batko otrzymało podwyższony wymiar kary, zaś co do dalszych czterech utrzymano karę wyrokową.

Szczegóły orzeczenia Sądu Najwyższego ogłosić będzie można po wręczeniu tej uchwały oskarżonym, wzgl. ich zastępcom prawnym.

Tak więc wyrok uwalniający sądu przysięgłych stał się prawomocnym.

Niezwykłe zajście w krakowskim sądzie.

Więzień skazany na 17 lat usiłuje rzucić się z II-go piętra.

Sala senatu II. w krakowskim sądzie okręgowym była wczoraj widownią niezwykłej sceny, jaką wywołał więzień N. Dziadek, zasądzony przed dwoma dniami przez trybunał przysięgłych na 17 lat ciężkiego więzienia za szereg napadów rabunkowych w okolicy Jaworzna.

W dniu wczorajszym Dziadek prosił zarząd więzień o zaprowadzenie go przed przewodniczącego trybunału sso. Księskiego celem zgłoszenia zażalenia nieważności od wyroku. Dziadek w towarzystwie policyanta i dozorcy zjawił się przed sędzią i podczas spisywania protokołu chwycił za kałamarz i napił się atramentu, poczem rzucił kałamarzem o ziemię, obryzgując ubranie jednego z sędziów. Następnie Dziadek w przystępie ataku szału usiłował wyskoczyć przez okno z II. piętra tak, że z trudem zdołano go uebzwładnić i odprowadzić do celi, gdzie zajął się nim lekarz więzienny.

— ZA WŁAMANIA DO TOWAROWYCH WOZÓW KOLEJOWYCH aresztowała policya Józefa Kuciela, Władysława Wyzgę i Jana Wilczyńskiego. U aresztowanych zakwestyonowano 505 pudełek tytoniu „Kir" a 100 gr, książki naukowe i pewną ilość sukna wojskowego.

— KIESZONKOWIEC. Policya krakowska aresztowała Markusa Lempela (lat 17) za kradzież kieszonkową 80 zł na szkodę Teofili Przybyło.

— AMATORZY KONFITUR. Edward Lepiarz (lat 14) i Leon Monisk (lat 20) zostali wczoraj aresztowani za kradzież 30 jaj, 3 flaszek soku malinowego i różnych konfitur z piwnicy na szkodę Walentego Zagórskiego i Piotra Dressera przy ul. Krupniczej 28.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Przygotowania do „Alcesty" Emila Zegadłowicza dobiegają końca. Rolę tytułową wykona p. Wysocka, królem Admetem będzie p. Krasnowiecki, niezmiernie oryginalnie przez poetę pojętą postać Heraklesa odtworzy p. Socha. We czwartek wieczór z powodu próby generalnej przedstawienia nie będzie, popołudniu 25 szkolne przedstawienie, na którem powtórzona będzie „Szklana góra". W piątek wieczór po raz 6-ty „Turoń" Stefana Żeromskiego.

— „TANIEC O PÓŁNOCY" PORAZ OSTATNI. Raz jeszcze tylko, a to dzisiaj w czwartek o godz. 8 wiecz. ukaże się atrakcyjna sztuka Karola Mere „Taniec o północy", która wzbudziła tak silne zain-

teresowanie dzięki swej akcyi obfitującej w momenty o dramatycznem napięciu i pełnej ekspresyi grze całego zespołu z p. Kozłowską, Barwińskim, Kwiatkowskim, Stępowskim na czele.

Na piątek wyznaczono premierę arcywesołej, tryskającej zawrotnym humorem, pełnej przekomicznych sytuacyi farsy Alfreda Möllera „Żoneczka z Variete", z której próby dobiegają końca pod kierunkiem reżyserskim p. Włodzimierza Ziembińskiego. W wesołej tej nowości znajdzie pole do popisu talent i temperament p. Relewicz-Ziembińskiej, która wystąpi w brawurowej roli tytułowej przyczem zaprezentuje się nietylko w sukniach kobiecych ale i w kostyumie cowboya.

— **OPERETKA NOWOŚCI RAJSKA.** „Perły Kleopatry" Oskara Strassa należą do jednych z najlepszych operetek o melodyjnej muzyce i pięknem dowcipnem librecie. — Przypadły do gustu muzykalnej publiczności krakowskiej, która codziennie wypełnia salę, bawiąc się doskonale. Operetka ta grana będzie cały tydzień. W sobotę pop. na ogólne żądanie po cenach całkiem zniżonych „Hrabina Marica". W przygotowaniu piękna operetka Lehara „Clocio".

— **IGNACY NEUMARK,** świetny dyrygent, przebywający stale w Chrystyanii, przybył już do Krakowa i rozpoczął próby z orkiestrą symfoniczną do koncertu, który odbędzie się w niedzielę, 8 bm.

— **ODCZYT T. HANUSZA** pt.: „W raju bolszewickim", zapowiedziany na dziś tj. czwartek 5 bm. z powodu nagłej niedyspozycyi prelegenta — nie odbędzie się.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: pop. „Szklana góra".
Piątek: „Toruń".

BAGATELA

Czwartek: „Taniec o północy".
Piątek: „Żoneczka z Variete".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Czwartek: „Perły Kleopatry".
Piątek: „Perły Kleopatry".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Zakład o kobietę". Dramat życiowy w 10 aktach.
UCIECHA: „Sumurun". Wielki dramat wschodni z Polą Negri w roli głównej.
WANDA: „Co to jest miłość". Dramat obyczajowy w 7 aktach.
UCIECHA: „Cyrano de Bergerac". Dramat.
SZTUKA: „Niu". Dramat życiowy w 7 aktach z E. Janningsem i Conradtem Veidtem w roli głównej. Ponadto komedya 2-aktowa „On fotografuje" z Haroldem Lloydem.
NOWOŚCI: „Tajemnica księżnej Romanowej". Dramat erotyczny w Mae Murray i E. Lincoln w roli głównej.

Repertuar radiowy na dziś

Czwartek, 5 marca.

Wiedeń, (Fala 530) godz. 11—12'50 koncert; 16'10—18 koncert; 18'10—19 wieczór ballad; 20 koncert pieśni ludowych; 21 wieczór pieśni z udziałem artystów opery państwowej.

Berlin (505) godz. 16'30—18 koncert, 19 „Carmen" opera Bizeta; 22'30—24 muzyka do tańca.

Monachium (485) godz. 18'30—19'30 koncerty.

Monastyr (480) godz. 16—17 koncert; 20'30 wieczór bajek.

Frankfurt (470) godz. 20'30—21'30 koncert kameralny.

Zurych (515) godz. 16 koncert; 20'15 koncert orkiestry symfonicznej, w programie Symfonia nr. 2 Haydna, koncert skrzypcowy Mendelsohna — Bertholdy pieśń Waltera z Meistersingerów, Wagnera i inne.

Rzym, (425) godz. 17'45—18'15 Jazz Band; 20'40 wielki wieczór utworów popularnych.

Z ekranu.

„SUMURUN" (Kino-teatr „Uciecha".).

Ta miła, starsza nieco, bo jeszcze z epoki przed „Caligarim" pochodząca, oryentalna bajeczka pogodziła mnie znowu z kino-teatrem. Tyle humoru, jasnej pogody, dowcipu i młodzieńczej tęsknoty za tajemniczą wschodnią krainą bajki — zawiera ten film. Mimowoli przypomniałem sobie bardzo miłą opowiastkę Iwaszkiewicza pt. „Ucieczka do Bagdadu". Miałem nawet wrażenie, że E. Lubicz, doskonały reżyser był wymarzonym inscenizatorem tej opowieści.

Ale mam jedno pytanie pod adresem pani Poli Negri. Wszak Negri jest Polką i zrozumie to pytanie o ile dojdzie do niej. A kto wie, może się znajdzie jakiś ciekawy czytelnik, który wyśle jej naszą recenzyę. Otóż chciałbym wiedzieć, czy ta zdolna, ambitna, elastyczna jak wąż, prędka jak piorun artystka uważa naprawdę — pępek za najpiękniejszą część ciała kobiecego? Ciągle go bowiem nam demonstrowała, jakby była buddystką, wpatrzoną we własny swój pępek. Mnie osobiście bardziej się podoba ruchliwa jej twarz i żywe, elektrycznością naładowane oczy. **Moassi.**

List z Tarnowa

Tarnów, 3 marca.

(Wiece posłów żydowskich. — Język żydowski nie jest językiem „krajowym". — Co robi komisya Keren Hajessod? — „Jad Charucim". — Bank dla drobnych rzemieślników. — „Muza". — „Safa Berura").

Na zaproszenie tutejszego Komitetu lokalnego Organizacyi syońskiej oraz Organizacyi kobiet żyd. bawiła w naszem mieście w sobotę, 7 z. m., posłanka Róża Melzerowa. W godzinach popołudniowych przemawiała na licznem zebraniu kobiet, wieczorem zaś na tłumnem zgromadzeniu ludowem. Oba referaty, poświęcone sprawom i problemom syońskim i palestyńskim, wywołały duże zainteresowanie i przyczynią się niewątpliwie do ożywienia pracy syońskiej w Tarnowie.

W niedzielę 1 bm. przybył do naszego miasta na zaproszenie miejscowej org. Hitachdut pos. Cwi Heller. Wszystkie trzy odbyte przezeń zgromadzenia cieszyły się ogromnem powodzeniem. Popołudniu przemawiał pos. Heller na zebraniu wszystkich grup młodzieży tutejszej, wyłuszczając ideologię Hitachdutu na tle dzisiejszych prądów ogólnych i syonistycznych. Odbyty następnie poselski wiec sprawozdawczy, przy olbrzymim udziale publiczności żydowskiej ze wszystkich sfer miasta, zamienił się w potężną manifestacyę na rzecz Palestyny pracującej oraz solidarnego wytrwania we walce o równouprawnienie narodowe dla mas żydowskich w Polsce. Pos. Heller przedstawił w świetnym referacie sytuacyę żydostwa polskiego, zmagającego się z idącym z góry systemem eksterminacyjnym. Tylko cierpliwość i wytrwanie mogą doprowadzić do zwycięstwa. Żadna mniejszość nie zdobyła jeszcze praw swoich bez długiej i żmudnej walki. Czynniki w państwie obecnie rządzące, rujnując 3-milionową ludność żydowską, podkopują równocześnie i byt samego państwa. Toteż nasza walka leży w należycie pojętym interesie samego państwa. Wśród niezwykłego entuzyazmu zakończył pos. Heller swe blizko półtoragodzinne przemówienie wezwaniem do ofiarnej pracy na froncie defenzywnym tu w kraju, jak niemniej i na drugim naszym froncie — ważniejszym pod kątem widzenia przyszłości — wybudowy siedziby narodowej w Palestynie.

Rezolucya, wyrażająca zaufanie i podziękowanie Kołu Żyd., a w szczególności posłom z grupy Hitachdut, przyjętą została wśród burzy oklasków — przeciw paru głosom niedorostków bundowskich, z którymi pos. Heller w dyskusyi należycie się rozprawił.

Późnym wieczorem przemawiał jeszcze pos. Heller na zebraniu rzemieślników w stow. „Jad Charucim", gdzie zajął się głównie kwestyami gospodarczemi i podatkowemi, oraz stosunkiem ideologii Hitachdutu do taktyki socyalnej demokracyi z pod znaku PPS. i Bundu. Również i to zgromadzenie pozostawiło na zebranych silne wrażenie. Na wniosek p. Marguliesa wyrażono Kołu Żyd., a w szczególności pos. Hellerowi, uznanie za dotychczasowe wysiłki oraz prośbę o dalszą pracę w obronie mas żydowskich.

Oba wyżej wspomniane wiece poselskie, tak pos. Melzerowej jak i pos. Hellera, miały swe stereotypowe intermezzo — językowe. Na żądanie przedstawiciela Starostwa musiała pos. Melzerowa przemawiać w języku polskim, zaś pos. Heller, obstając przy żydowskim, zmuszony był przystać wkońcu na „kompromis" w postaci języka — niemieckiego. P. minister Ratajski podobno w ostatnim czasie przypomniał starostwom małopolskim, że w b. Galicyi dopuszczalne są na zgromadzeniach publicznych tylko trzy języki „krajowe: polski, ukraiński i... niemiecki. Język żydowski nie jest — „krajowym"... Niech żyje św. Biurokracy! Niech żyje św. Eksterminatoryusz!

* * *

Na polu pracy syonistycznej podnosiliśmy już parę razy na tem miejscu szczególne zaniedbanie Keren Hajessod. Od szeregu miesięcy komisya K. H. wogóle nie jest zwoływaną. W tym względzie powinna koniecznie nastąpić zmiana, i to jak najrychlej!

* * *

W stow. rzemieślników żyd. „Jad Charucim" odbyło się przed kilkunastu dniami Walne gromadzenie, które dało następujący wynik: przew. — p. Braw, zast. przew. — pp. A. Margulies i Goldstein, sekr. — p. Girger, skarbnik — p. Westreich. Z akcyj przedsięwziętych na okres najbliższy wymienić należy zamiar zreaktywowania Banku kredytowego dla drobnych rękodzielników — instytucyi za wszech miar pożytecznej i potrzebnej. Szkoda tylko, że z powodu opieszałości dotychczasowych kierowników Bank ten ostatnio wogóle zaprzestał wszelkiej działalności.

* * *

Żyd. Tow. dramatyczno- muzyczne „Muza" odbyło ostatnio doroczne Walne Zgromadzenie. Po złożeniu sprawozdania imieniem ustępującego Wydziału przez przew. p. Seidena dokonano wyboru nowego wydziału, w skład którego weszli: pp. Seiden — przew., Dr. Katz i Dr. Speiser — zast. przew., Dr. Merz, Funarski, A. Margulies i i. Obecnie pracuje „Muza" nader intenzywnie. Powołano do życia sekcyę chóralną pod przew. p. Hullesa oraz sekcyę orkiestralną pod kier. p. Dra Józefa Aubera. Obie sekcye przygotowują na najbliższy czas publiczne występy, m. i. wieczór żyd. pieśni ludowej oraz koncert symfoniczny. Sekcya dramatyczna wystawiła ostatnio komedyę „Pensyonat Pani X", urządziła dwa wieczory kabaretowe, a obecnie przygotowuje „Motke Ganew" Asza w języku żydowskim.

* * *

Szkoła „Safa Berura" i prowadzone przy niej kursa języka hebr. rozwijają się pomyślnie. Z okazyi Chamisza Asar b' Szwat urządziły dzieci szkolne wieczorek, który pod każdym względem wypadł bardzo udatnie.

Konferencya Centrali Związku Stow. Kupieckich wsch. Małopolski

Lwów. (Kor. wł.). Centrala Zw. stow. kupieckich we Lwowie zwołała na niedzielę 1 marca zjazd delegatów wszystkich pod jej egidą grupujących się stowarzyszeń kupieckich. Zjazd odbył się w sali Lwowskiego Stow. Kup., przy udziale kilkudziesięciu delegatów z wszystkich prawie miast i miasteczek wsch. Małopolski. Zagaił i referował o najnowszym projekcie noweli do ustawy o podatku obrotowym, poseł K. Eisenstein. Referent, zanim przystąpił do omówienia noweli, opisał opłakany stan kupiectwa żyd., oraz podkreślił m. i. jak bardzo też kupiectwo cierpi na skutek lekceważenia tak bardzo w obecnej chwili koniecznej silnej organizacyi, gdyż dążności separatystyczne wśród kupiectwa w niektórych miejscowościach dużo już zaciążyły na sprawie kupieckiej. Omawiając następnie nowelę, nakreślił na wstępie starania i akcye Koła Żyd., zmierzające do stępienia ostrza ustawy o podatku obrotowym, poczem wskazywał na poszczególnych artykułach noweli jak bardzo odbiegają one od zasad podatkowych, a mianowicie: równomierności, powszechności i sprawiedliwości. Taki stan rzeczy stwarza sytuacyę wprost krytyczną i nie do zniesienia dla kupiectwa a tem samem podważa zasady praworządności. Referat o potrzebie kredytów— wygłosił dr. J. Alles, który wiele uwagi poświęcił obecnym stosunkom kredytowym i nowej sytuacyi na rynku kredytowym, wytworzonej na skutek pożyczki amerykańskiej, oraz przedstawił odnośnie postulaty kupiectwa.

Nad referatami wywiązała się żywa i rzeczowa dyskusya, w czasie której delegaci opisali niedolę kupiectwa żyd. i stan organizacyi w różnych miejscowościach Małopolski.

W duchu referentów uchwalono cały szereg rezolucyj.

———o-o———

ZA CO RED. „NASZEGO PRZEGLĄDU" DOSTAŁ MIESIĄC WIĘZIENIA. W „Naszym Przeglądzie" ukazał się artykuł zatytułowany „Jak kacykowie prowincyonalni szykanują instytucye żydowskie". Zawierał on przedruk interpelacyi sejmowego Koła żydowskiego, skierowanej do ministra spraw wewnętrznych z powodu odmowy starostów w Śniatynie i Krzeszowicach na urządzenie tam zbiórek ulicznych przez żydowskie stowarzyszenia.

Redaktor odpowiedzialny pisma Daniel Rosenzweig, został pociągnięty do odpowiedzialności, gdyż urząd prokuratorski dopatrzył się w tytule artykułu znieważenia władzy.

Mimo obrony adw. Ettingera, sąd skazał Rosenzweiga na miesiąc więzienia.

KANDYDACI NA SZOFERÓW. Według rozporządzenia Min. Robót Publ. oraz Min. Spraw wewn. o ruchu samochodów, każdy kandydat, starający się o dopuszczenie do egzaminu na kierowcę samochodu powinien przedstawić świadectwo lekarza urzędowego stwierdzające, że nie posiada wad organicznych lub chorób utrudniających prowadzenie pojazdów. Świadectwa te wystawiają i kwalifikują kandydatów na szoferów lekarze urzędowi wydziału zdrowia Komisaryatu Rządu na m. st. Warszawę (Ratusz, pokój Nr. 55).

WICEMINISTER OLPIŃSKI OBJĄŁ URZĘDOWANIE. Wiceminister Olpiński, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi złamania nogi wyzdrowiał i objął urzędowanie.

KRONIKA POLITYCZNA.

Endecya a Rosya sowiecka

Od dłuższego czasu trąbi prasa narodowo- demokratyczna na zmianę frontu wobec Rosyi sowieckiej. Stołeczne organy, jak „Gazeta Warszawska" zachowują jeszcze pewną rezerwę, natomiast posługują się prasą prowincyonalną, by wysondować opinię publiczną. Możemy teraz takie próbki z artykułu „Słowa Polskiego" podać do wiadomości naszym czytelnikom. Oto są:

„Polityka jest mądrością przewidywania, a cośmy dotąd przewidzieli z tego co się już stało i co przewidujemy na przyszłość? Wprost nie śledzimy z należytą uwagą tego, co się dzieje u naszego wielkiego sąsiada, a wiadomości swe o nim, mimo bezpośredniego sąsiedztwa, czerpiemy wyłącznie prawie z prasy obcej: niemieckiej, francuskiej, angielskiej, amerykańskiej i rosyjskiej emigracyjnej. Ani jeden dziennik polski niema swego stałego korespondenta bodajby w jednej Moskwie. Nasze przechwałki o tem że znamy stosunki rosyjskie, brzmią już dziś jak bezkrytyczne samochwalstwo. Łotysze, estończycy i finnowie z pewnością więcej wiedzą o Rosyi niż my.

Przyszłość pokaże, czy będą to tylko platoniczne westchnienia, czy też pociągnie to za sobą poważniejsze konsekwencye.

Przegląd gospodarczy

Z RADY PRZEMYSŁOWO HANDLOWEJ. Wobec tego, że ostatnia sesya Rady przemysłowo handlowej nie została w dniu 28 ub. m. zakończona, ze względu na rozwlekłą dyskusyę w sprawach projektu ustawy przemysłowej, dalszy ciąg sesyi odbędzie się w sobotę 7 bm. Przedmiotem obrad będzie dalszy ciąg dyskusyi nad projektem ustawy przemysłowej, sprawozdanie delegata rządu O. Węcławowicza z podróży na Bałkany i Bliski Wschód oraz przedstawienie możliwości eksportowych dla Polski do tych terytoryów. Pozatem w wolnych wnioskach omawiane będą sprawy zgłoszone przez poszczególnych członków. Rady co do rozwinięcia sieci służby handlowej przy polskich placówkach zagranicznych.

KREDYTOWANIE NALEŻNOŚCI CELNYCH. W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministra skarbu w sprawie kredytowania należności celnych dla importerów. Przeznaczeniem tych kredytów jest ułatwienie importerom rozrachunków z urzędami celnymi. Przedewszystkiem kredyty te służyć będą dla importerów surowców, półproduktów i urządzeń technicznych przeznaczonych dla podtrzymania produkcyi krajowej. Min. skarbu określi ogólną sumę kredytów, która będzie użyta do tych celów. (Sprawie tej poświęciliśmy niedawno obszerny artykuł).

ZMIANA STATUTU CENTRALNEGO BANKU ROLNEGO. W Min. Reform Rolnych odbywają się obecnie konferencye w sprawie zmiany statutu Państwowego Banku Rolnego. Chodzi o nadanie tej instytucyi podstaw prawnych, umożliwiających rozwinięcie akcyi w kierunku parcelacyi większej własności ziemskiej i finansowania reformy rolnej.

SYTUACYA W PRZEMYŚLE DRZEWNYM. Informują nas, że na Podkarpaciu tylko nieliczne firmy drzewne przystąpiły dow yrębu drzewa. Jednak i te firmy z powodu zupełnie bezśnieżnej zimy nie są w stanie wywieść drzewa z lasu do tartaków, wobec czego zachodzi obawa, iż tartakom zabraknie surowca do podtrzymania ruchu. Ten fakt wpłynąłby niewątpliwie bardzo ujemnie na stan przemysłu drzewnego. W handlu zagranicznym polskiem drzewem odczuwa się w ostatnim czasie znaczniejsze ożywienie. Wzrósł popyt na drzewo polskie w Niemczech, jednakże oferowane ceny wskutek konkurencyi czeskiej, rumuńskiej i rosyjskiej muszą być niskie.

O ROZWÓJ POLSKIEGO PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO. Ponieważ w preliminarzu budżetowym na pierwszy kwartał br. nie wstawił rząd żadnych kredytów na cele budowlane, trwająca stagnacya w przemyśle ceramicznym spotęgowała się ostatnio jeszcze więcej. Sfery fachowe liczą na większe ożywienie tego przemysłu dopiero od rozpoczęcia udzielania kredytów inwestycyjnych i budowlanych z otrzymywanej obecnie pożyczki dolarowej.

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 4 marca.

Tendencya na wczorajszem zebraniu utrzymana. Ruch stosunkowo nieznaczny, papiery utrwaliły się na wczorajszym poziomie.

Na pogiełdzie tendencya słabsza. Płacono za Jaworzno dr. 15.25, Lokomotywy 0.55, Jaworzno (a 25) 14.

Co mówi amerykański bankier o naprawie skarbu w Polsce?

Warszawa, 4. 3 PAT. Dzisiejsza Rzeczpospolita zamieszcza wywiad z bawiącym obecnie w Warszawie Ulenem, naczelnym dyrektorem wielkiego domu bankowego w Nowym Jorku. Ani jedno państwo w Europie powiedział m. i. p. Ulen nie potrafiło w tak krótkim czasie dokonać stabalizacyi swoich finansów i zdobyć zaufanie, a co za tem idzie i kredyt zagraniczny jak Polska. Wszystkie inne państwa mogły dokonać stabilizacyi przy pomocy kapitału zagranicznego. Polska zawdzięcza swemu premierowi, że potrafiła osiągnąć stabilizacyę wprawdzie wielkiemi ofiarami ale własnym wysiłkiem. Ten jeden fakt jak również uznane swoich długów, zagwarantowało jej kredyt zagraniczny, zwracając na nią uwagę sfer finansowych Stanów Zjednoczonych. Za dowód tego służyć może fakt, że 35-milionowa pożyczka została niezwykle szybko pokryta przez banki amerykańskie. Wszystko to razem wzięte świadczy, że Polska idzie dużemi krokami naprzód do zajęcia pierwszorzędnego stanowiska jako mocarstwo europejskie.

Kandydat komunistów na kanclerza

Berlin, 4. 3 PAT. Rothe Fahne donosi, że Centralna partya komunistyczna Niemiec postanowiła postawić jako kandydata na prezydenta Rzeszy posła do Reichstagu Ernesta Thelmanna.

Manifestacya żałobna sejmu pruskiego

Berlin, 4. 3 PAT. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pruskiego przy przepełnionych trybunach, a pustych ławach narodowych socyalistów i komunistów odbyła się manifestacya żałobna, poświęcona pamięci Eberta.

Wielka katastrofa w fabryce amunicyi

Berlin, 4. 3 PAT. We westfalsko anthalckich fabrykach materyałów wybuchowych w Reimsdorf Huttenberg wydarzyła się dziś przedpołudniem wielka eksplozya, przyczem 5 osób zostało zabitych, 7 ciężko rannych, 31 lekko. Straty materyalne olbrzymie, przyczyna eksplozyi dotychczas nie została wyjaśniona.

Sadoul stanie przed sądem wojennym

Prayż, 4. 3 PAT. Według wczorajszego Journala proces przeciwko Sadoulowi rozpocznie się z początkiem kwietnia przed sądem wojennym.

Paryż, 4. 3 PAT. Jak donoszą z Angory, misyę utworzenia nowego gabinetu powierzoną została Ismetowi baszy. Ministerstwo spraw zagranicznych obejmie Teflik Ruchdi pasza.

DROBNE WIADOMOSCI

STOSUNKI HANDLOWE MIĘDZY POLSKĄ A PALESTYNĄ. W uzupełnieniu naszego sprawozdania z posiedzeinia Sejmu Komisya Admin., na którem był rozważany wniosek Koła Żyd., skierowany przeciwko utrudnieniom czynionym obywatelom palestyskim przy wjeździe do Polski podajemy kilka ciekawych ustępów referatu posła Schippera, dotyczących stosunków handlowych między Polską a Palestyną.

W ostatnim półroczu r. ub. eksportowano z Polski do Palestyny: 75 wagonów desek, 51 tys. kg maszyn, 16 tys. kg galanteryi, 6 tys. kg książek i 8 tys. innych towarów. W tymsamym czasie importowano z Palestyny do Polski 93 ton. owoców południowych, 3 wagony wina oraz pewne ilości wełny i skór.

TEATR HEBRAJSKI W PALESTYNIE. W Tel-Awiw istnieje — jak wiadomo — trupa artystyczna pod kierownictwem wybitnego artysty i reżysera Menachema Gnessina. Niedawno trupa uzyskała subsydyum w wysokości 200 funtów szterlingów od magistratu w Tel Awiw oraz większą sumę pieniężną w charakterze długoterminowej pożyczki od syonistycznej egzekutywy w Palestynie. Dzięki tym subsydyom, trupa zdolną będzie rozwinąć działalność artystyczną na większą skalę.

AMBASADOR POLSKI W ST. ZJEDNOCZONYCH POZDRAWIA TOWARZYSTWO „ORT". Pośród wielu pozdrowień otrzymanych na bankiecie T-wa „Ort", który się odbył w New-Jorkuw dniu 8-go lutego nadesłał również życzenia ambasador Polski w Waszyngtonie, p. Władysław Wróblewski.

Akcye bankowe, handlowe i przem.

	Transakcye	
	4 III.	3 III.
Polski Bank Przem. I-VIII	—	0·37—0·36
Bank Hipoteczny	0·62	—
Bank Małopolski	—	0·33
Ziemski Bank Kredyt.	0·18	—
Powszechny Bank Kred.	—	0·18—0·16
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	13·50	13·00
Polskie Tow. Handl.	0·34—0·35	0·37—0·35
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
Pharma" Mag. Jawornicki"	—	—
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob"	0·27	—
Żegluga Polska	—	—
Zieleniewski I—IV	12·60—12·80	12·75
H. Cegielski, Poznań	0·72	0·73—0·71
Parowozy I—V.	0·78	0·85—0·83
„Automotor" fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejowskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	0·70—0·72	0·70
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	—
„Górka" fabryka cementu	17·25	17·50—17·25
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	4·70—4·80	4·70—4·60
„Popoge" Tow. dla prz. gór.	1·80	1·82
Polska Nafta	—	0·65
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	—	—
„Oikos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny	—	—
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Krakow	—	—
Fabr. przet. d. w Trzebini	—	—
„Azot" I—IV.	0·52	—
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Przemysł spiryt.	1·01—1·03	1·05—1·03
Fabr. cukru w Chodorowie	4·50—4·60	4·75—·450
Cukrownia Chybie I.	5·70—5·90	5·60
A. Piasecki	1·80	—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—	0·66—0·65
Elektr. w Sierszy I-IV	0·22	0·22
Z. W. Klemiejowski	—	—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Giełda warszawska z dnia 4 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 5·17— beny złote ———— pożyczka złota 830 milionówka —— pożyczka dolarowa 3.88

Czeki: Belgia trnaz. 26·12— Holandya tranz. 209·25 Londyn tranz. 2469 Nowy Jork tranz. 517 — Paryż tranz. 2650 Praga tranz 1543— Szwajcarya tranz. 99·95 Wiedeń tranz. 7·29— Włochy tranz. 20·77

Giełda warszawska z dnia 4 b. m. (PAT) **Akcya.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków — — Bank Przemysłowy Lwów 0·37 Bank Zw. Sp Zar. Poznań 13·25 Puls 0·57——— Wild 0·23—— Cukier Warszawa 4 4 —— — Cegielski 0·69 —— Ursus 2·30 Parowozy 0·75 —— — Zawiercie 22·00 Żegluga 0·34 Polska nafta 0·70 Siła i Światło 0·48 —— Chmielew 0·69 Starachowice 2·45 ——— Pocisk 1·15— Zieleniewski 13·75 Żyrardów 12 90 Chodorów 480

Giełda wiedeńska z dnia 4 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28550 Zagrzeb [illegible] Belgrad 1140 Berlin 16870 Bruksela 3604 Budapeszt 9780 Bukareszt 347 Chrystiania 10780 Kopenhaga 12690 Londyn 338100 Madryt 10020 Medyolan 2882 Nowy Jork 70956 Paryż 3 96 Praga 2108 Sofia 516 Sztokholm 19090 Warszawa 13625—13675 Zurych 13646 Dolary 70460 Belgijskie [illegible]25 bułgarskie 500 duńskie 12640 marki niemieckie 16750 angielskie [illegible] francuskie [illegible] holenderskie 28000 włoskie 2870 jugosłowiańskie 11.5 norweskie 10650 polskie 13640—13640 rumuńskie 340 szwedzkie 18870 szwajcarskie 13600 hiszpańskie 9910 czeskie 2.9[illegible] węgierskie 9[illegible] tureckie [illegible].

Papiery [illegible]. Austr. renta kor. 4' renta lutowa 5' losy tureckie 408 — Bodenkredit 212— austr. zakł. kred. 188 — Koleje austr. 417 Kolej połudn. 57 1/2 Alpiny 380 — Zieleniewski 177 — Silesja 14. Galicja 1310— Sierszą 631 Bank Małopol. [illegible] Bank hipot. 8·3 — Portland cement 320 — Nafta 104 — — Browary [illegible]wowskie 129 Pepege 25 — —

Zurych, 4. 3 PAT. Paryż 26, Londyn 24.78, Nowy Jork 5.20, Belgia 26.20, Włochy 20.80, Hiszpania 73.80, Holandya 207.50, Berlin 1.238, Wiedeń 73.55, Sztokholm 140 i jedna czwarta, Oslo 79 i jedna czwarta, Kopenhaga 93, Sofia 380, Praga 15.44 i pół, Warszawa 100, Budapeszt 0.72, Białogród 8.35, Ateny 8.25, Konstantynopol 2.56, Bukareszt 2.57 i pół, Helsingfors 13.10,

PRZEWODNIK HANDLOWY.

Artykuły gosp.

Urządzenia kuchenne, domowe i rożne nowości

A. SATTLER
GERTRUDY 24.
Tel. 4162. Tel. 4162.

Elektrotechnika



„LUX“
Kraków pl. Dominikański 2
Urządzenia elektr.
Wszelkie naprawy
Sprzedaż materyałów
Porady i konsultacye bezpłatnie.
Telefon Nr. 3338.

FIRANKI

od najskromniejszych do najwspanialszych, portyery madeasowe zagr., po cenach fabrycznych hurtownie i detalicznie poleca firma Lipschütz i Weiss, Grodzka 71.

FUTRA

ZAKŁAD KUŚNIERSKI
M. ROTBLUM
UL. FLORYAŃSKA 8.

FORTEPIANY

▲▲▲▲▲▲▲▲▲

FORTEPIANY
PIANINA
FISHARMONIE
Skład
HELENA SMOLARSKA
Kraków, ul. Szewska 9. Tel. 4365.
Sprzedaż na raty do 10 miesięcy. Wybór olbrzymi.

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

GALANTERYA

Towary galant., pończochy, trykotaże, bielizna berety, kalesze, śniegowce itp. Simon Ohrenstein, Kraków, Dietlowska 45.

Konfekcya

ADOLF BRACIEJOWSKI
poleca 2307
płaszcze i kostyumy
Kraków, ul. Grodzka L. 4.

MEBLE

Stylowe, luksusowe etc. **S. MANNE,** Kraków Szpitalna L. 6. Tel. 4074. Rok zał. 1860.

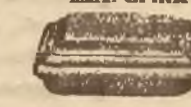
Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracye wnętrz poleca **M. Pieszowski, Kraków, Mały Rynek 2,** Telefon 4136.

MASKI

balowe i charakterystyczne, ordery kotylionowe. Wiktor Wanderer, Kraków, ulica Szewska L. 21

NACZ. KUCHENNE

JOZEF FERTIG
Kraków, ul. Szewska 5. Tel. 3214.
poleca hurtownie i częściowo naczynia kuchenne i restauracyjne (garnki, rondle od pół—100 l.) marki **SFINX**



Nakrycia stołowe Alpacca. Wyroby stołowe Henkelsa. Okucia meblowe i budowlane po cenach konkurencyjnych.

Unia Handl. „Metal“
Kraków, Dietla L. 58.
Telefon Nr. 4564.
Hurtownia wyrobów metalowych Specyalność: Naczynia aluminiowe i emaliowane. Wyłączna sprzedaż i fabryczny skład naczyń emal. marki

SFINX

PORCELANA

Porcelanę, kryształy, szkło i lampy poleca:
H. Statter Kraków
Grodzka L. 39.

PAPIER

Grünspan & Gerber
fabr. skład papieru i tektur Plac Nowy 7. — Tel. 4400

RADIO

RADJOSWIAT
Kraków, Grodzka 32
Wszystko na składzie po najtańszych cenach.

„Uniwersum“ biuro inżynierskie, Kraków, ul. św. Marka 25 poleca w wielkim wyborze radioaparaty odbiercze, lampki katodowe i części składowe

SZKŁO

Szlifiernia szkła i luster **K. Worenlecki,** Kraków, pl. Szczepański L. 7. Lustra meblowe, szyby automobil. i latarń, szyby lustrowe okienne półlustrowe i ornamentowe. Odnawia stare lustra.

LUSTRA meblowe, **SZKŁA** szlifowane poleca tanio wytwórnia luster
Bracia Kalmus, Kraków. **Starowiślna 69.** Tel. 2152.

Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60, Telef. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

SPEDYCYA

Cracovia Sp. transportowa Biuro spedycyjne ul. Grodzka 60, Tel. 4078.

SZLIFIERZ

SPECYALISTA
szlifierz brzytew dobiera łuskowe wg. zarostu, najlepsze brzytwy od 5–7 zł. **J. MYSZKOWSKI** Kraków, Dietlowska 44.

WĘGLE

Węgiel śląski, krajowy i dąbrowiecki dostarcza wagonowo
Polska Spółka Węglowa, ul. Andrzeja Potockiego 3. Tel. 4075.

ZŁOTO, SREBRO

Wielki wybór!
Zegarki, brylanty, perły, i wyroby srebrne najtaniej poleca:
GOLDSTEIN i GRÜNBERG
Kraków, ul. Bożego Ciała róg Dietla 4

REKLAMA
dźwignią
:: handlu ::

▲▲▲▲▲▲▲▲



DANCINGI DOMOWE
urządza światowej marki
GRAMOFON „His masters voice“
„GŁOS SWEGO PANA“

Gramofon ten najnowszej konstrukcyi. (system RADIO z podkładką mikrofonową) uznany przez pierwszorzędnych znawców całego świata za najlepszy.
Wzorowa reprodukcya bez szmerów.
Wielki wybór płyt, również żydowskich i hebrajskich kantorów: ROZENBLATTA, KWARTINA, SIROTY.

THE GRAMOPHONE Co. Limited, LONDON.
Jeneralny reprezentant na Polskę:
JOZEF WEKSLER
Kraków, Floryańska 25. Lwów, Sykstuska 2.

Biblioteka pisarzy żydowskich
ukazała się i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskach kolejowych Twa „Ruch“

Znakomita powieść
SZALOMA ASZA
MOTKE GANEW
(Motke Złodziej)
w przekładzie Jakóba Appenszlaka.
Cena Zł. 5.
Księgarnie i Biblioteki otrzymują rabat.

WYDAWNICTWO „SAFRUS“ WARSZAWA,
Al. Jerozolimskie 93/29.

Licytacya 40/100

2-ch realności Nr. 26 i 28, przy ul. Józefa w Krakowie.
Sprzedaż odbędzie się 12 marca br. o godz. 10 rano w Sądzie powiatowym, ul. św. Jana 22, biuro Nr. 47.

KUKURUDZĘ SIEWNĄ
koniczynę czerwoną, białą, lucernę, tudzież inne rodzaje koniczyn. sardellę i inne zasiewy trawne, kupują i sprzedają **Gutstein i Fränkel** Sp. z ogr. odp Gdansk, Portechaiseng. 6 a. Elektr. Zakł oczyszcz. ziarn
Utrzymujemy stale wielkie składy i kupujemy zboże. 198
Tel. 5480, 3956. Telegr.: Erdfrücht

Drobne ogłoszenia

Poszukuję pokoju możliwie z osobnem wejściem. Oferty pod „R. H.“ do Admin. N. Dz. 220

Zdolny koresp. polsko niemiecki, poszukuje odpowiedniego zajęcia na godz. popoł. Zgłoszenia pod „Korespondent“ do Adm. N. Dz.

NAJPRZEDNIEJSZA
SLIWOWICA
שליוואוויץ של פסח
A. SCHWARTZ
Kraków
Krakowska 24.
Telefon Nr. 2386.

BAZAR WENECKI
Kraków, Rynek gł. 11
poleca w wielkim wyborze korale, branzoletki, broszki, artykuły podarunkowe hurtownie i częściowo.

Doktor praw
absolwent akad. eksportowej zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Godny zaufania“ do Admin. N. Dz.

Kasyno w Soppotach
otwarte przez cały rok
Rouletta-Baccara
Gra odbywa się na guldeny gdańskie (25 guldenów = 1 funtowi angielskiemu)
Informacye o podróży w Warszawie. Telefon 157-31
i za pośrednictwem biura podróży
Kasyno w Soppotach
Wolne miasto Gdańsk

HURTOWNIA
pasów transm. węży, szczeliw
1458
„ZENIT“
Sp. z ogr. odp.
Kraków, Szpitalna 7. Tel. 4231.
Pasy skórzane i wielbł., szczeliwa, gumy, azbesty, węże, piły i t. p.

Łaźnia Rzymska w Krakowie
ul. Sebastyana 9.
Telefon 2416

otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 8 rano do 1 w południe i od 3 popołudniu do 8 wieczór.

Jedyny Zakład kąpielowy urządzony z komfortem.

Łaźnia parowa:
dla Panów codziennie z wyjątkiem poniedziałku i czwartku popoł. || **dla Pań** w każdy poniedziałek i czwartek od godziny 3—8 wieczór.
Wanny dla Panów i Pań codziennie.
Zakład kąpielowy obejmuje wanny (z bielizną i mydłem) **parówkę, baseny, natryski ciepłe i zimne tudzież suchą parówkę.**
Na żądanie masaż. Fryzyer na miejscu wykonuje manicure i pedicure.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odp. Dawid Laser. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej